№ 161. Łódź, Sobota 14 czerwca 1919 r. Rok II.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odnoszenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwartalnie 19.50.

Cena numeru pojedyńczego 20 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 75 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt). Drobne: 12 fen. za wyraz, najmniej 1.20 Mk. Nadesłane: przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po tekście 1.80 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.) Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Wczoraj wyszła główna wygrana 300.000 mk.

Tabela ciągnienia na 5-ej stronie.

Nasz warszawski korespondent sejmowy telefonuje nam wczoraj:

W kuluarach sejmowych krąży uporczywa pogłoska, iż w najbliższych dniach ustąpią wszyscy ministrowie rządu polskiego za wyjątkiem Paderewskiego i Wojciechowskiego. Powodem ma być stwierdzenie przez całą opinję zagraniczną faktu ich absolutnej nieudolności w rządzeniu.

Polska na kongresie.

—x—

Łódź, dn. 13 czerwca.

Kiedy ententa przedłożyła Niemcom do podpisu pierwszy swój traktat pokoju i kiedy treść jego doszła do polskiej opinji publicznej, zerwała się burza radości. Niemcy będą ujarzmione i rozbite, Rzesza utraci nietylko owoce swych wiekowych grabieżu na Polsce, Francji i Danji, lecz również i zagłębie Saary i Mensnet, zostanie zaprzedana w niewolę ekonomiczną zjednoczonemu kapitalizmowi Francji, Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych!

Za nasze straszne krzywdy, za pohańbienie narodu naszego w pruskim zaborze, za nienawiść i brudną pogardę ku Polsce żywioną, za długich lat przyszło cztery męczarni militarnej okupacji niemieckiej w „generał-gubernatorstwie warszawskim"...

Tylko przezorne i politycznie myślące jednostki nie podzielały powszechnego zadowolenia i zdawały sobie sprawę, iż nie należy się cieszyć i z nieszczęścia wroga, bo każdy gwałt zatrute przynosi owoce, a i Polska na cudzej krzywdzie niewiele dorobić się może.

Zresztą, nie istniała jeszcze, podobnie jak i dzisiaj pewność, iż Niemcy przyjmą wyrok z pokorą i podpiszą go, iż ententa niezachwianie stać będzie na straży raz powziętych postanowień. Bo może właśnie ciężkie, nazbyt ciężkie warunki postawione były w tym celu, by później z targu coś opuścić...

Ostatnie wiadomości zupełnie sąd ten potwierdzają. Raz po raz napływają depesze, iż coś się Niemcom opuści z ceny pokoju, iż przyjmie je się do ligi narodów, skróci czas okupacji Renu do lat trzech, zezwoli się na plebiscyt na Śląsku Górnym i w Prusach Zachodnich (Depesze mówiły o wschodnich, lecz jest to, zdaje się, omyłka, bowiem brzmienie pierwotne traktatu i tak postanawiało plebiscyt na prawym brzegu Wisły. Chodzi tedy zapewne o ziemie przyznane nam początkowo bez zastrzeżeń).

Zwykła logika nasuwa przytem myśl najprzykrzejszą: o wszystkich sprawach świata decyduje dziś nie kongres in corpore, lecz rada 4-ch czy trzech, pilnująca przedewszystkiem interesów naszych zachodnich sprzymierzeńców; skoro tedy wypada ustąpić coś Niemcom z początkowych żądań ententy skrupi się ciężar ustępstw na państwach małych, szczególnie na Polsce, która wchodzi w skład państw, bezpośrednio zainteresowanych traktatem z Niemcami.

Z niedawnej przeszłości widzimy, że temperowano i łagodzono warunki pokoju stale na koszt Polski, tembardziej, iż Niemcy najbardziej nie mogą przeboleć tych koncesji teryterjalnych czy gospodarczych, które na naszą korzyść zmuszone są uczynić.

Komisja do spraw polskich początkowo przyznała nam Gdańsk. Wkrótce pod presją zwartej opinji niemieckiej Rada czterech zachwiała się w swoim postanowieniu i uczyniła krok nadzwyczaj pałjatywny, dając nam rodzaj mandatu opiekuńczego nad samodzielną „republiką" gdańską. Traktat nie przyznał nam również etnograficznie polskich najdalej na zachód wysuniętych gmin Księstwa Poznańskiego, nie uwzględnił żądań, dotyczących udziału w podziale floty niemieckiej, choć z ziem zaboru pruskiego będzie musiało państwo polskie przejąć część niemieckiego długu wojennego.

Obecnie zdajemy się znów tracić Śląsk Cieszyński, co niechybnie nastąpi, jeżeli odbędzie się już teraz plebiscyt pod bacznym okiem pruskiego żandarma i kleryka.

Importowani do polskiego Śląska niemieccy urzędnicy, których jest tu co niemiara, polscy renegaci i zbałamucone „wasserpolską" agitacją chłopstwo, do którego przez lat dziesiątki nie dopuszczało się polskiego nawet pacierza—oto, co ma przypieczętować plebiscytem dawną grabież niemiecką dokonaną na państwie.

Gdzież sprawiedliwość? Nie Niemcy czynić mają plebiscyt, lecz w razie uznania tej demokratycznej zasady za obowiązującą dla Śląska Górnego, przeprowadzić ją winna neutralna komisja z wykluczeniem wszystkich wpływów germanofilskich.

Ale przedewszystkiem społeczeństwo nasze ochłonąć winno z wpływów sączonej mu przez wszechendecję trucizny przesadnego optymizmu, patrzeć realnie na rzeczy, nie poddawać się paroksyzmom miłości do jednych a nienawiści do innych Wszystkiemi rządzi interes, tak niemi, jak i nami.

Gdyby nie uśpiono naszej czujności rzekomemi już przychylnemi decyzjami ententy w naszej sprawie, gdyby nie rozpalono sztucznie nienawiści do wszystkiego, co Polskę otacza, gdyby cały lud polski, jak mąż jeden murem stanął za naszą słuszną sprawą, a oczu nie miał zaćmionych rzucaniem mu hasłami imperjalistycznemi na wschodzie, wówczas może inna o nas istniałaby opinja na zachodzie, a Gdańsk, Prusy Zachodnie i Górny Śląsk, znalazłyby się w granicach polskich.

Echa pogromu w Krakowie.

P. P. S. w sprawie pogromów.

(w) Na onegdajszym posiedzeniu Sejmu uchwalono jak wiadomo nagłość wniosku posłów Daszyńskiego i tow. w sprawie pogromów żydowskich. Oto pełne jego brzmienie:

Sejm uchwala:

Podejmowane w różnych miejscowościach kraju próby wywołania zaburzeń i rozruchów, skierowanych przeciwko współobywatelom żydowskim, uwłaczają honorowi i tradycjom narodu polskiego, który od wieków dawał na ziemi swojej bezpieczne schronienie żydom, prześladowanym w krajach zachodniej Europy.

Rozruchy, skierowane przeciw żydom, nie tylko nie są drogą wyjścia z ciężkiego położenia gospodarczego, w jakim po pięciu latach wojny znalazło się społeczeństwo polskie, lecz pogarszają jeszcze ogólny stan nędzy i niedoli.

Sejm wzywa społeczeństwo, aby przeciwdziałało jaknajenergiczniej wszelkim prowokacjom wrogów narodu, usiłującym wyzyskać ciężkie położenie Polski dla zniesławienia i osłabienia jej na polu polityki międzynarodowej, i wzywa rząd aby stanowczo i bezwzględnie wystąpił przeciwko prowokatorom, którzy podburzają rozgoryczone masy ludowe do rozruchów przeciw żydom.

Polska, występując w sposób stanowczy przeciw zamieszkom na tle wyznaniowym, zabezpieczy równouprawnienie i bezpieczeństwo wszystkim swoim obywatelom bez względu na ich wyznanie lub narodowość.

Krakowska Rada Miejska w sprawie pogromu.

Subwencja dla poszkodowanych.

Kraków, 13 czerwca. (WBK). Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej krakowskiej, pod przewodnictwem prez. Federowicza, po uprzednim porozumieniu się wszystkich klubów powzięto jednomyślnie następujące rezolucje:

1. Rada Miejska potępia jaknajenergiczniej ostatnie rozruchy w Krakowie i domaga się, by rząd przedsięwziął kroki celem zabezpieczenia na przyszłość mienia i życia obywateli przed podobnemi wykroczeniami.

2. Rada Miejska stwierdza, iż rządowe organa bezpieczeństwa okazały się bezsilnemi w czasie rozruchów i domaga się reorganizacji służby bezpieczeństwa w ten sposób, by mogła opanować położenie krytyczne.

Rada Miejska zwróciła się do magi-

stratu, by przy spółdziałaniu z komisją, wybraną przez Radę przystąpił do zbadania zajść i przedstawił Radzie odpowiednie wnioski. Rada wezwała prezydjum miasta, aby wystarało się u rządu o pomoc subwencyjną i kredyt dla ofiar rozruchów.

Rada postanowiła wezwać ludność do spokoju i upoważniła prezydjum miasta do zakomunikowania tych uchwał rządowi polskiemu i prezydentowi ministrów.

—o—

Kraków, 13 czerwca. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej prezydent Fedorowicz przywitał w Krakowie gen. Hallera i jego armję potem przeszedł do sprawy rozruchów z dn. 6 i 7 b. m. a po krótkiem przemówieniu przedłożył rezolucję potępiającą jaknajostrzej rozruchy, domagającą się reorganizacji służby bezpieczeństwa i zaopatrzenie jej w odpowiednie środki tak aby mogła skutecznie opanować położenie w krytycznych wypadkach. Dalej przedłożył rezolucję domagającą się wyborów komisji z łona rady miejskiej złożonej z 12 członków, którzyby wspólnie z magistratem jak i z władzami politycznemi I instancji przeprowadzili dochodzenia w sprawie rozruchów i przedstawili swoje wnioski, wreszcie rezolucję żądającą pomocy dla ofiar rozruchów wdrożenia akcji w kierunku zakładania w kraju zakładów poprawczych dla młodzieży. Rezolucje te uchwalono jednogłośnie. Następnie uchwalono rezolucję domagającą się od rządu pozostawienia w Krakowie wszystkich urzędów generalnej delegatury rządowej.

Skon Krechowieckiego.

Lwów, 13 czerwca. (PAT). Zmarł tu Adam Krechowiecki naczelny redaktor „Gazety Lwowskiej“.

Adam Krechowiecki urodził się w roku 1850 w Żytomierzu. Studja ukończył we Lwowie, a przed 30 laty objął stanowisko redaktora „Gazety lwowskiej“, którą przekształcił na jeden z poważniejszych organów opinji publicznej w Małopolsce i utrzymywał ją stale na wysokim poziomie literackim. Zamieszczał on tam swoje feljetony teatralne i krytyki literackie, drukował też jeden z pierwszych dzieła historyczne Henryka Sienkiewicza. Prowadził on jednocześnie „Przewodnik naukowo literacki“ zasilany przez uczonych krakowskich i warszawskich, zamieszczających tam swoje prace z dziedziny filozofji i historji.

S. p. Krechowiecki jest autorem 2-ch studjów o Zygmuncie Kaczkowskim i Norwidzie. Napisał też wiele powieści, jak „Starosta Zygwulski“ (1887), „Weto“ (1889), „Szary Wilk“ (1893), „Tarłówna“, „Fiat Lux“ i wiele innych. Jest też autorem dramatów „Jeden dzień“, „My“ i „Syn królewski“ wystawionych w teatrach lwowskim i krakowskim.

—o—

1,300 polaków i polek umarło w Kołomyi na tyfus plamisty.

Kołomya jest—jak wiadomo—okupowaną obecnie przez rumunów, którzy ogłosili w mieście stan oblężenia. Ogłoszenia pojawiają się po polsku, niemiecku (!) i rumuńsku.

Władze rumuńskie powołały do służby wszystkich urzędników, zajętych przed 1 listopada 1918 w biurach i urzędach bez względu na narodowość. W ten sposób ukraińcy niektórzy urzędują razem z polakami, których w czasie okupacji prześladowali.

Między Czerniowcami a Kołomyją zaprowadzono na razie tylko komunikację kołową. W Czerniowcach przebywa armja gen. Żeligowskiego.

Za rządów ukraińskich komendantem miasta był b. suplent kapitan Prymak. Kupił on zakład kąpielowy od dra Tarnawskiego w Kossowie. Przy rewizji znaleziono przy nim 3 miljony koron, które zarobił na pasku.

Na Kossachu (przedmieście w Kołomyi) internowanych było 4,000 polaków i polek, z czego 1300 osób umarło na tyfus plamisty z powodu głodu. Baraki na Kossaczu — to wieczny pomnik hańby i znikczemnienia dziczy ukraińskiej. Ludzie nadzy, głodni, na zimnie spali na gołych deskach i umierali bez opieki w najstraszniejszych warunkach. Oficerowie rumuńscy nie chcieli wierzyć własnym oczom, kiedy zwiedzali te baraki. Kazali oni sfotografować chorych i ich pomieszczenie, a fotografje odesłali do Bukaresztu.

Prowodyrzy ukraińscy zarobili na okupacji miljony. Obecnie w Kołomyi przebywa część ukraińskich oficerów, przebranych po cywilnemu, inni uciekli z pieniędzmi zagranicę. Przy wypędzaniu ukraińców zdobyto w Kołomyi 40 wagonów czeskiego cukru, to też teraz kosztuje tam kilo cukru 7 koron. Z Czerniowiec dowieziono już dotąd kawę, tytoń i inne artykuły

Naczelnik Państwa o bolszewizmie.

W korespondencji swej z Warszawy w „Journal de Genéwe“ z dnia 31/V, p. Robert Vaucher opisuje rozmowę, którą prowadził z generałem Piłsudskim.

Dawny zesłaniec syberyjski, dawny rewolucjonista, który poświęcił całe życie tryumfowi idei socjalistycznej, mówił mi długo o tem, co widział. Jego oczy jasne to bardzo łagodne, to bardzo gwałtowne, w których odbijają się wszystkie uczucia wzruszające tego wielkiego patrjotę polskiego, omraczają się smutkiem, kiedy opowiada mi o okropnościach popełnionych przez uczniów Lenina w swem mieście rodzinnem.

„Z daleka — mówił — bolszewizm wydaje się ubogiemu i uciśnionemu nadzieją lepszego życia i zemstą socjalną. Nie obawiam się tego u nas. Nasi komuniści są zbyt słabi. Spodziewali się pomocy z zewnątrz. Otóż nasz ostatni atak odrzucił bolszewików rosyjskich o 100 klm. ku północy, a bolszewizm węgierski jest zwyciężony. Nasi socjaliści są socjalistami, ale są zaciętymi polakami i nic w sobie nie mają międzynarodowości żydów rosyjskich, którzy są przywódcami ruchu. Jednakże dola naszych robotników jest bardzo twarda. Pracy brak od paru miesięcy. To jest przymusowe bezrobocie, pociągające za sobą nędzę. Byłoby w Polsce dosyć powodów do niezadowolenia dla proletarjatu, ale istnieje też inny, wielce radosny: Polska jest wolna, a naród tak szczęśliwy, że zrzucił swoje okowy, że sprawy socjalne idą na drugi plan. Jesteśmy obecnie upojeni wolnością. Całemi piersiami oddychamy naszemi odzyskanemi prawami, myśląc o przebytych latach cierpień. Oto dlaczego niema u nas bolszewizmu. Z drugiej strony, najwięksi agitatorzy komuniści to są żydzi dla tego też — oni nie robią takiej propagandy, której by można się było obawiać, gdyby ci agitatorzy byli prawdziwymi polakami. A jednak nasi robotnicy mają dość powodów do niezadowolenia“.

Gen. Piłsudski podkreśla, że w ciągu XIX wieku uciśniona Polska miała sparaliżowany swój rozwój normalny, nietylko z [illegible]alnego, ale też z psychologicznego punktu widzenia. Warunki społeczne w Polsce są wszędzie zmienione, ale klasy kierownicze wcale jeszcze nie poszły naprzód. Niestety, jest jeszcze zbyt dużo ludzi, którzy pozostali w wieku XVIII. — Rozmawiając ze swymi rodakami, generał spotyka czasem takich, o których może powiedzieć: To jest człowiek z połowy XVIII wieku, albo też nawet z XIX wieku, ale bardzo rzadko znajduje takiego, któryby był z wieku XX.

„Czas nam upływał — mówił dalej generał — na walce z obcym uciskiem, z germanizacją naszych prowincji i nie mogliśmy sobie pozwolić na pracę nad postępem społecznym lub nad dobrobytem proletarjatu. Miewamy jeszcze nieraz w Polsce idee feodalne. Ten feodalizm jest dziś niedopuszczalny. Robotnicy i chłopi nie chcą już znosić niewoli w pełni XX wieku. Kiedy robimy reformę społeczną, nasi przeciwnicy krzyczą: To bolszewizm! to nie jest bolszewizm, to nie jest nawet socjalizm — to demokracja. Spróbowałem poprostu przerzucić Polskę z XVIII wieku do wieku XX. Trzeba było przeskoczyć jeden wiek i to była przyczyna wielu trudności i przykrości wszelkiego rodzaju, ponieważ skok był nielada. Mówiono mi, że skok był za wysoki i za daleki. Ale on był potrzebny, ponieważ trzeba było dać narodowi trochę więcej sprawiedliwości społecznej.

Jesteśmy bardzo daleko od bolszewizmu. Nie rozumiem jak mogą być w Europie socjaliści, którzy mu sprzyjają. Rząd bolszewicki jest zaprzeczeniem idei socjalistycznej. Bolszewizm jest czemś najbardziej kompromitującem dla socjalizmu. W obecnej chwili w okolicach, które wyzwalamy na północy, nienawiść chłopów i ogółu ludności do bolszewików ma w sobie coś przerażającego.

W ciągu 2 miesięcy komuniści wywołali w Wilnie zupełne spustoszenie. To nie są ludzie cywilizowani, ale dzicy, spragnieni krwi, rozboju. Od chwili, gdy ujęli w swe ręce władzę, w ciągu 5 dni wydali przeszło 1000 dekretów. Niepodobna w ciągu kilku dni zmienić całe życie ekonomiczne i społeczne narodów. — Nie słuchano więc tych niezliczonych rozkazów, nieraz przez to, że o nich nie wiedziano — a wówczas zaczynał działać teror, aby zsowietyzować wszystko siłą. Produkcja wszędzie prędzej czy później ustała, wywołując zupełną ruinę wszelkiego przemysłu. Lenin, który chciał odrodzić społeczeństwo, nie potrafił zrobić nic innego, jak wszędzie wywoływać stan rzeczy bliski śmierci. Jeżeli po wszystkich cierpieniach, zadanych ludności litewskiej przez komisarzy ludowych istnieją tam jeszcze mieszkańcy, to tylko dlatego, że człowiek jest zwierzęciem bardzo odpornem, które kurczowo trzyma się życia“.

Generał odwiedzał mieszkania, zarekwirowane i zamieszkane przez komisarzy: stały się one kloakami o odpychającym brudzie, gdzie zabawiano się w niszczenie z zadziwiającą dzikością wszystkiego, co było wytworne i w dobrym guście.

„W Wilnie wszedłem do składu bolszewickiego, złożonego z dwóch wielkich magazynów, gdzie jedne na drugich leżały stosy mebli różnego rodzaju, bawełny, różnych materjałów i narzędzi aż do igieł. Wchodząc do pierwszego pokoju, zgniotłem 2 termometry, które leżały na podłodze wraz z wieloma innemi przedmiotami. Na razie nie zrozumiałem celu gromadzenia tak rozmaitych przedmiotów. A to było poprostu po to, żeby zapłacić chłopom za zboże, które przywozili do miasta. Chłopi nie mając żadnego zaufania do rubla papierowego rządu Lenina, przyjmowali zapłatę tylko w naturze. Zamieniano np. jajko na igłę. Bolszewicy doszli do bardzo ciekawego przesilenia w dziedzinie pieniędzy papierowych. Trzeba było zawiesić produkcję rubla papierowego. Fabrykacja rubla papierowego kosztowała (druk, farba, papier i t. d.) 3 ruble za bilet. Trzeba było się wyrzec fabrykacji biletów rublowych, aby nie wpaść w deficyt. Z finansowego punktu widzenia, bolszewicy wywrócili wszystkie nasze pojęcia co do wartości pieniędzy i potrzeby państwa posiadania solidnego budżetu. Zorganizowali w Wilnie litewską republikę sowietów, niepodległą, zawierającą 4 gubernje: Kowieńską, Grodzieńską, Wileńską i Mińską. Znaleziono budżet nowego państwa: on przewidywał na rok 1919 — 134 miljardy rubli wydatków — a co do dochodów, to bynajmniej ich nie oznaczono“.

Generał Piłsudski jest pewny, że żaden poważny socjalista nie będzie już miał ochoty bronić teorji Lenina, jeżeli zobaczy w miastach wyzwolonych przez Polskę, ile nędzy i spustoszeń wszelkiego rodzaju dokonał zbrodniczy szał bolszewików.

Odwrót czechów na Galicję.

Kraków, 13 czerwca. (WBK). Jak wiadomo, niektóre oddziały czeskie, rozbite na Słowaczyźnie cofają się na Galicję. Dzisiejszy „Ilustr. Kurjer Codzienny“ zamieszcza następujący charakterystyczny dokument:

„Oświadczenie komendy dworca w Łupkowie. Stwierdza się, że przy wkroczeniu do Galicji oddziały czesko-słowackie złożyły broń i amunicję. Własność prywatna żołnierzy jest nienaruszalna. Według rozkazu sztabu należy obchodzić się z żołnierzami czeskiemi, przekraczającymi granicę najserdeczniej i iść im na rękę. Podpisano: Komenda dworca w Łupkowie“.

„Ilustr. Kur. Codz.“ podając dokument ten, krytykuje ostro zarządzenia, polecające przyjaźnie traktować czechów, który w stosunku do polaków nie kierowali się żadnymi sentymentami.

Uczczenie zwycięstw oręża polskiego.

Włocławek, 13 czerwca. (PAT). Z inicjatywy prezydenta miasta Boryssowicza odbyła się tu 8 b. m. uroczystość uczczenia zwycięstw oręża polskiego.

Napad Niemców.

(Tel. wł. „Głosu Polskiego“).

Sosnowiec, 13 czerwca. Dziś w nocy; na polu, w pobliżu kopalni „Saturn“, przy miasteczku Czeladź, 2 kompanje regularnego wojska niemieckiego przekroczyły granicę w pełnym rynsztunku bojowym, ciągnąc za sobą dwa karabiny maszynowe.

Niemcy dali salwę do posterunku pogranicznego, który ostrzeliwując się, zawiadomił konsystujące w jednem z miast sąsiednich wojsko polskie. Sam zaś posterunek cofał się zwolna wobec przewagi nieprzyjaciela.

Gdy nadeszłe niebawem wojsko ukazało się niemcom, ci, ujrzawszy niebieskie mundury, z okrzykiem „Die Franzosen!“ porzucili broń i zbiegli zagranicę.

Przyczyna napadu nie jest narazie wyjaśniona. Komisarz ludowy niemiecki w Mysłowicach oświadczył krótko, iż było to nieporozumienie.

Porozumienie czesko-węgierskie pod presją ententy.

Czechom odmówiono poparcia.

Wiedeń, 13 czerwca. (WBK). Z Paryża donoszą, że konferencja pokojowa wezwała strony walczące na Węgrzech do zaniechania walk. W ten sposób ententa odmówiła rządowi czeskiemu, który zwrócił się do niej o pomoc wojskową przeciwko madziarom, należytego poparcia. Konferencja pokojowa domaga się, aby Czechy i Węgry doszły do porozumienia drogą pokojową.

Węgry nie przerwą wojny z Czechami.

Ljon, 13 czerwca. (PAT). Radjo pozn. Według doniesień paryskich Bela Kun przysłał tu telegram, w którym odmawia żądaniu ententy zamiechania kroków wojennych przeciwko Czechom.

Czesi nie dotrzymują przyrzeczeń.

Cieszyn, 13 czerwca. (P. A. T.). Prowokacje czeskie doszły do tego, że władze ich nie dotrzymują żadnych zobowiązań drogą dyplomatyczną przyjętych i podpisanych. Z protokułu złożonego z komisji aljantów w Cieszynie, okazuje się, że władze czeskie, powołując się na rozkaz pułkownika Philipa, usunęły z kopalń zagłębia ostrowsko-karwińskiego znajdującego się w ich okupacji, wszystkich polaków kontrolerów ustanowionych w kopalniach stosownie do konwencji paryskiej dla uregulowania podziału węgla między Polską a Czechami.

Mściwość czeska.

Kraków, 13 czerwca. (PAT) Dzienniki donoszą, że onegdaj w Karwinie żołnierze czescy zamordowali górnika polskiego Kądziołkę, który po kilku tygodniach tułaczki powrócił do Karwiny. Brał on udział w styczniu w obronie Karwiny, potem musiał uciekać i ukrywał się w Cieszynie. Onegdaj czesi dowiedziawszy się o powrocie jego, obstawili dom chcąc go aresztować. Podczas ucieczki zastrzelono go.

Komuniści w Wiedniu.

Wiedeń, 13 czerwca. (WBK). W ostanich dniach wzmogła się w Wiedniu agitacja komunistyczna, a to na skutek wydatnej pomocy ze strony komunistów węgierskich. Na dzień 15 b. m. zapowiedziane są masowe manifestacje z udziałem milicji ludowej.

Na Ackerstrasse komuniści nabyli dom za 800 tysięcy koron, który ma być siedzibą rządu komunistycznego.

Obwołanie rządu Rad nastąpić ma 19 b. m.

Strajkowy ruch w Rzymie.

Paryż, 13 czerwca. (P. A. T.). Radjo warsz. Dzienniki donoszą, iż rozpoczął się dziś strajk nauczycieli i urzędników aprowizacyjnych w Rzymie. Z wieści otrzymanych o strajkach i wypadkach w rozmaitych miejscowościach wynika, że mają one charakter lokalny i są wyłącznie ekonomiczne. Dzienniki jednogłośnie podają, że zmiana w polityce aprowizacyjnej oraz dobre wieści z Paryża wystarczają, by zmienić ogólną sytuację a nawet by ostatecznie kres położyc agitacji.

Kolejarze uznali rząd Kołczaka.

Paryż, 13 czerwca. (PAT). Radjo warsz. Z Omska donoszą: „L'Agence Union“ dowiaduje się, że admirał Kołczak otrzymał od robotników kolejowych z Permu telegram następującej treści:

Kongres robotników składa hołd Panu, jako głowie państwa, która dokonywa odrodzenia Rosji i przywrócenia porządku społecznego w państwie. Kongres składa życzenia najkompletniejszego pokonania republiki sowjetów.

Anglicy blokują Libawę.

Nauen, 13 czerwca. (PAT). Radjo posn. Komisja niemiecka w Spaa zaprotestowała przeciw blokowaniu Libawy przez anglików.

Lloyd George został w Paryżu.

Paryż, 12 czerwca. (WBK). Według informacji londyńskich, Lloyd George, który zamierzał opuścić Paryż, pozostaje tam ze względu, iż w najbliższych dniach zapadną tam rozstrzygające decyzje.

Przybędzie do Paryża również Bonar Law.

Pomyślne walki wojsk polskich z bolszewikami.

Komunikat naczelnego sztabu generalnego.

z d. 13 czerwca.

Front galicyjsko-wołyński.

W rejonie Tłumacza rozbrajają nasze oddziały uzbrojone bandy chłopskie, grabiące okolice. Pod Radziwiłłowem prowadzone przez bolszewików od kilku dni bezowocne ataki ustały. Pod Mulczynami **nad Styrem ciężkie walki z atakującym nieprzyjacielem.**

Front poleski i litewsko-białoruski.

Na południowym odcinku ożywiona działalność wywiadowcza, poszatem bez zmiany.

Nasze oddziały śmiałym orężnym atakiem **rozbiły bolszewików w Wołożynie,** biorąc kilkudziesięciu jeńców i zdobywając 4 karabiny maszynowe. Nieprzyjaciel uciekł w popłochu, a oddziały nasze po spełnieniu zadania cofnęły się na dawne stanowiska. Na południowywschód od Smorgoni oddziały nasze śmiałym wypadem **rozbiły bolszewików pod Sienicą.** W nasze ręce wpadło 70 jeńców i 2 karabiny maszynowe. Na odcinku zachodnim **niemcy rozpoczęli ewakuację Suwalszczyzny i Augustowskiego.**

W zastępstwie szefa sztabu generalnego **Haller** pułkownik.

Komunikat polski (Poznańskie).

Komunikat głównego dowództwa z dnia 13 czerwca.

Grupa północna:

Pod Łukaszewem, Rudą i Poliśnem oraz Marcinkowem odparto patrole niemieckie. Z Elsensee pod Rynarzewem wyparł silny atak niemiecki, poparty artylerją, nasze posterunki. Pozycje nasze pod Tarkowem i Milewem ostrzeliwał nieprzyjaciel w południe i w nocy z miotaczy min. Na lewym skrzydle spokój.

Grupa zachodnia:

Na odcinku leszczyńskim wzmożona działalność wywiadowcza nieprzyjaciela. Pod Potrzebowem i Jerzeżycami rozbito patrole niemieckie. Pod Jeziorkami spłoszono konny patrol niemiecki. Na reszcie frontu drobne utarczki i zwykła strzelanina.

Grupa południowa:

Oprócz drobnych utarczek w rawickim i kępińskim spokój.

Wroczyński, generał-podporucznik szef sztabu.

Obrady Sejmu.

(Sesja pierwsza, posiedzenie 59).

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu p. Bryl wniósł **interpelację w sprawie kradzieży żywności przeznaczonej dla Polski przez niemców w Gdańsku.**

W dalszym ciągu rozprawy rolnej p. **Piechota** (PZL) oświadcza, że sprawy agrarnej *nikt już nie* zdoła utrącić. Obecny Sejm powinien naprawić błąd dawnego Sejmu. Ustawa rolna choćby najbardziej radykalna wymaga kilkunastu lat na całkowite przeprowadzenie.

Mówca jest za upaństwowieniem lasów,

w których się prowadzi gospodarkę rabunkową, a nad resztą należy rozciągnąć ścisłą kontrolę państwa.

P. **Stapiński** wskazuje, że nie można kwestji rolnej rozpatrywać tak, jak gdybyśmy żyli w czasach normalnych. Nie należy zapominać o tem, że dookoła nas

nie tylko jest wojna, lecz są i przewroty społeczne.

Pozatem uwzględnić należy ten moment, że w kraju znajduje się mnóstwo ludzi, którzy sami brali udział w gwałtownych reformach agrarnych. Zarówno w celu zabezpieczenia spokoju jak i zatrzymania ziemi polskiej na wieki dla Polski, należy dążyć do tego, ażeby ziemia polska dostała się jaknajrychlej w ręce chłopa polskiego. Mówca jest

za wywłaszczeniem bez zapłaty,

bo chłop za tę ziemię zapłacił już stuletnią pańszczyzną. Kto nie w słowach ale w czynach chce okazać miłość ojczyzny, musi być za przeprowadzeniem reformy rolnej.

P. **Haniewski** (Klub pracy konstytucyjnej) zauważa, że wolność tak niespodziewanie na nas spadła, że nie przygotowaliśmy się na jej przyjęcie i niebyliśmy przygotowani do budowy własnego państwa. Reformy rolnej nie można rozpatrywać z tego naiwnego stanowiska, że wystarczy jednemu ziemię odebrać a drugiemu przydzielić. W grę wchodzi czynnik ekonomiczny, społeczny i polityczny. Żadnego z nich nie wolno zatuszować. Czynnik społeczny zejść musi jednak na plan drugi, tembardziej że w takich rozmiarach, jaki głosi projekt nie da się zadowolnić wszystkich. Punktem ciężkości reformy jest wywłaszczenie wielkiej własności. Zanim przyjmiemy system naszych wrogów wobec nas stosowany zważyć należy, że cel nie może zmienić moralnych kwalifikacji czynu. Uprawnione bezprawie nie staje się prawnym. Prawo i sprawiedliwość mogą być kiedyś i chłopu potrzebne, bo i jemu można zakwestjonować jego prawa. Uciekanie się do wywłaszczenia jeszcze nie potrzebne i nieuzasadnione.

Mówca wskazuje, że reforma rolna pociągnie za sobą upadek wydajności, przynajmniej w pierwszych latach. Niedobór produkcji rolnej, przy równoczesnym wzroście wydatków odbije się ujemnie na państwie. Cała sprawa rolna nie miałaby tej ostrości, gdyby w grę nie wchodził czynnik polityczny. Łatwym było rucić hasło, lecz siewców wiatru burza znieść może. Wobec ataków namiętnych na całe ziemiaństwo, bo wiedzieli jakie usługi ono oddawało sprawie narodowej. Nie żądamy przywilejów, kończy mówca, w tym rodzącym się państwie, tylko równych praw. Nie chcemy przewodzić, ale się też zepchnąć nie damy.

P. ks. **Kurzawski**, jako przedstawiciel b. *zaboru pruskiego*, oświadcza, że widzi w reformie agrarnej postulat rozwoju historycznego i społecznego, który przy wielkim przewrocie wojennym tym gwałtowniej domaga się załatwienia, im więcej rąk naszych bohaterów w siermiędze, nie posiadających roli, po ziemię się wyciąga. Chcemy, powiada mówca, reformy agrarnej, lecz nie widzimy powodu, dlaczego mamy rzucić kość niezgody między szerokie sfery społeczeństwa. Nie widzimy gwałtownej potrzeby wywłaszczenia, więc przed nią ostrzegamy, bo my wiemy doskonale co to słowo oznacza. Co do martwej ręki, to oświadcza mówca, że jeżeli dobro Ojczyzny będzie tego wymagało, nie cofniemy się przed złożeniem tej ofiary, lecz stać się to tylko może za zgodą stolicy apostolskiej.

Na tym rozprawę przerwano.

W myśl wniosku komisji skarbowo-budżetowej upoważniono rząd do udzielenia miastu Warszawie nadzwyczajnej jednorazowej subwencji 8 miljonów marek.

Następne posiedzenie jutro o godzinie 10 rano.

Z komisji sejmowych.

Warszawa, 13 czerwca. (PAT). Komisja konstytucyjna wysłuchała referatu posła Dubanowicza o zasadniczym określeniu formy rządu w Polsce, referat uznaje konieczność zaprowadzenia formy rządu republikańskiej, ale nie widzi potrzeby unormowania konstytucyjnego udziału Polski w lidze narodów. Po dyskusji uchwalono jako wytyczne 1) państwo polskie jest rzecząpospolitą i nosi nazwę Rzeczypospolitej Polskiej; 2) wszelka władza w państwie pochodzi od narodu. Wniosek posła Niedziałkowskiego, aby zasada ta opiewała, wszelka władza w państwie pochodzi od ogółu obywateli, uzyskał poparcie tylko przedstawicieli PPS, PSL-Wyzwolenie i żydów. Komisja przyjęła wreszcze zasadę, że w rozdziale 1-ym należy zmienić 3 zasadnicze kierunki władzy: prawodawczy, wykonawczy i sądowniczy.

Komisja robót publicznych i wodna odbyły wspólne zebranie w sprawie wydajności pracy przy robotach publicznych. Mówcy wszystkich stronnictw stwierdzili zgodnie opłakany w tym względzie stan rzeczy i wyrazili potrzebę ścisłej kontroli biur pośrednictwa pracy, aby wykluczyć faworyzowanie pewnych kierunków politycznych przy angażowaniu robotników, a) zaprowadzenie systemu pracy akordowej w granicy 8-godzinnego dnia pracy z uwzględnieniem minimum wydajności i minimum płacy; 3) usunięcia w robotach publicznych bezpośredniej ingerencji osób postronnych; 4) wstrzymanie wypłat za czas przerwy spowodowanej samowolnym opuszczeniem pracy; 5) ścisłej kontroli z organizacji zapomóg dla bezrobotnych.

Ostateczne sformułowanie zaznaczonych poglądów nastąpi na zebraniu przyszłym.

Komisja zagraniczna w obecności wiceministra Władysława Skrzyńskiego rozpatrywała stosunki polsko-czeskie ze szczególnym uwzględnieniem położenia wywołanego wkroczeniem Węgrów do Spiżu.

Niemcy a ententa.

Jakich warunków Szajdeman nie podpisze.

Wiedeń, 13 czerwca. (WBK). „Zeit“ donosi z Berlina: „Koalicja dzisiaj wręczy odpowiedź Niemcom na ich kontrpropozycję. Sfery, zbliżone do rządu w Berlinie twierdzą, iż rząd Szajdemana nie będzie mógł podpisać traktatu.

1) **o ile Polsce będą odstąpione obszary, zamieszkałe przez ludność niemiecką.**

2) o ile wysokość odszkodowania nie będzie wyraźnie określona.

3) o ile Niemcy nie otrzymają z powrotem Kolonji.

4) o ile po wojnie będzie im narzucona niewola gospodarcza.

Ustępstwa, czynione w Paryżu rząd berliński uważa za niewystarczające. **Jeżeli mówi się o plebiscycie na Górnym Śląsku, a równocześnie Polska otrzymuje gwarancje, iż plebiscyt ten wypadnie na jej korzyść, nie może być mowy o podpisaniu traktatu.**

Dokoła pokoju.

Paryż, 13 czerwca. (PAT). Radjo pozn. Rada 4-ch obradowała wczoraj we czwartek z rana i popołudniu w dalszym ciągu nad ustaleniem odpowiedzi na kontrpropozycje Niemiec. Skoro tylko Wilson, Lloyd George, Clemenceau i Orlando powezmą ostateczną decyzję zostanie zredagowany tekst odpowiedzi, która zostanie doręczona Brockdorf-Rantzauowi, albo dziś wieczorem, albo najpóźniej w sobotę rano.

Paryż, 13 czerwca. (PAT). Radjo pozn. Wczoraj zasiadała komisja dla spraw polskich, dla jeńców wojennych oraz dla zlikwidowania własności nieprzyjacielskich

Paryż, 13 czerwca. (PAT). Radjo pozn. Ministrowie spraw zagranicznych 5-ciu wielkich mocarstw zgromadzili się wczoraj na Quac d'Orsay. Cambon i Tardieu odesłali radzie 4-ch raport odnoszący się do szczegółowego uzupełnienia nakreślonych linji granicznych węgiersko-słowacko-czeskich i węgiersko-rumuńskich.

Paryż, 13 czerwca. (PAT). Havas. Prasa tutejsza zapewnia, że żadne istotne ustępstwa nie będą poczynione niemcom. W sprawie przyjęcia niemców do ligi narodów nie powzięto jeszcze żadnego postanowienia. Niemcy najpierw muszą zagwarantować spełnienie pewnych zobowiązań. „Echo de Paris“ dodaje, że w amerykańskich i angielskich kołach konferencji panuje przekonanie, iż wreszcze należy położyć kres perfidnej zuchwałości i bluffowi zainicjowanemu kampanją prasy berlińskiej i wywiadami, których udziela rząd niemiecki.

Odpowiedź koalicji.

Paryż, 13 czerwca. (PAT). Radjo pozn. Odpowiedź sprzymierzonych na kontrpropozycje niemieckie zostanie niemcom doręczona bez jakichkolwiek uroczystości, tak jak dotychczas były udzielane wszelkie odpowiedzi na poszczególne noty. Klauzul zasadniczych traktatu prawie niezmieniono wcale.

Paryż, 13 czerwca. (PAT. Radjo pozn. Pisma francuskie donoszą, że niemcom pozostawiony będzie termin 6-io a najwyżej 8-io dniowy do powzięcia ostatecznej decyzji.

Nota Rennera.

Paryż, 13 czerwca. (PAT) Radjo pozn. Kanclerz Renner złożył sekretarjatowi konferencji drugą notę w sprawie umożliwienia członkom austryjackiego poselstwa, którzy pozostali w Ameryce bez wszelkich środków do życia.

Niemcy a Liga Narodów.

Paryż, 13 czerwca. (PAT) Radjo pozn. Komisja rozpatrująca kwestję dopuszczenia niemców do Ligi narodów zamierza tejże lidze pozostawić swobodę wyznaczenia terminu, w którym niemcy mają być przyjęte.

Ententa a Węgry.

Zaproszenie na konferencję w Szwajcarji.

Wiedeń. 13 czerwca. (WBK). Komisja konferencji pokojowej dla spraw narodowościowych zaprosiła wybitnych polityków węgierskich na konferencję do Szwajcarji. Między innemi powołani zostali Fabianyi i Garianyi.

Odwrót Kołczaka.

Praga, 13 czerwca. (PAT). Czesko-słowackie biuro prasowe donosi z Paryża: „Timis“ zamieszcza doniesienie swego sprawozdawcy z Omska o odwrocie armji Kołczaka, który nad Wołgą poniósł znaczne straty z powodu słabych sił. Wskutek naporu bolszewików armja Kołczaka cofnęła się na linję Ufy.

Rocznica szarży pod Rokitną.

Kraków, 13 czerwca. (WBK). Dziś, jako w dzień rocznicy szarży pod Rokitną odbyło się w kościele Marjackim nabożeństwo uroczyste. Przed godziną 10 tą na placu zebrali się obecni w Krakowie generałowie Simon, Żygadłowicz, Gąsiecki, Jaczewski i Grabiński wraz z korpusem oficerskim. Przed nabożeństwem na placu dokonano przeglądu kompanji honorowej i oddziału wojsk Hallera, który również przybył na miejsce, witany owacyjnie przez publiczność. Mszę św. w kościele odprawił Wądolny. Kazanie wygłosił b. kapelan Legjonów Polskich ks. Antosz.

Komisja niemiecko-polska.

Ljon, 13 czerwca. (P. A. T.). Radjo krakow. Komisja graniczna niemiecko-polska pod przewodnictwem generała Leronda odbyła we czwartek ostatnie pod przewodnictwem generała Leronda odbyła we czwartek ostatnio swoje posiedzenie. Uchwały komisji przedłożone będą radzie 4-ch.

Komunikat czeski.

Praga, 13 czerwca. (PAT). Czesko słowackie biuro prasowe donosi:

Komunikat wojskowy o położeniu na Słowaczyźnie.

Na całym froncie toczą się dalej walki.

Grupa generała Hennoque. Na różnych miejscach odparto nieprzyjacielskie ataki, zwłaszcza atak poparty przez pociąg pancerny koło Kiss-Ladna w oddaleniu 10 kilometrów na wschód od Margitfalva. Położenie ogólne jest niezmienione.

Grupa generała Mittelhausera. Nasz atak postępuje. Na wschód od Komorna dotarliśmy do Kiss-Ujfalu. Dalej na północ stoją nasze oddziały na zachód od Lowicza (?). Na wschód od Kamieniey (Chemnitz) odparliśmy atak nieprzyjacielski.

Echa ewakuacji Odesy.

Paryż, 13 czerwca. (P. A. T.). Radjo warsz. Izba posłów debatowała wczoraj w dalszym ciągu nad ewakuacją Odesy i jej następstwami. De Kergezee, który ma sobie powierzoną kontrolę nad armją wschodnią, powiedział m. in., iż było bardzo łatwo pozostać na Krymie i dał wyraz uznaniu armji greckiej z powodu jej zachowania się. Poseł uskarżał się również na politykę uprawianą przez rząd w stosunku do Rumunji. Mowa posła wywołała protesty Pichona, który oświadczył: W dalszym ciągu przychodzimy Rumunji z pomocą i dyplomatycznie bronimy jej na wszystkich posiedzeniach konferencji. Poseł wnoszący interpelację jest mylnie poinformowany.

Niemcy dostaną 5 dni do namysłu.

Ljon, 13 czerwca. (PAT). Radjo pozn. Niemcy po otrzymaniu odpowiedzi ententy dostaną 5 dni czasu do namysłu, t. j. od 13 do 18 b. m.

Jeśli nie podpiszą...

Paryż, 13 czerwca. (PAT). Havas. Prócz odbytej rano konferencji Clemenceau, Foch i Veygand zebrali się także przed wieczorem na ważne narady dotyczące ewentualnego ponownego rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich i wspólnego posunięcia się naprzód armji sprzymierzonych.

Warszawa.

Z dyplomacji.

(w) Z inicjatywy Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu planuje się obecnie wysłanie nadzwyczajnych komisarzy polskich, którzy przejściowo pełnić będą funkcję misji dyplomatycznych do Konstantynopola, Odesy, Archangielska i Omska.

Na wszystkich placówkach dyplomacji polskiej zagranicą obowiązywać będą następujące płace dla urzędników państwowych: Poseł I klasy (w sześciu wielkich stolicach: w Paryżu, Londynie, Rzymie i Tokio, u Watykanu, ewentualnie w Berlinie) pobierać będzie zasadniczej płacy pensji 24 tys. franków. Minister pełnomocny I klasy — 18 tysięcy i II kl. — 15,600. Radca legacyjny I kl. — 13,500 i II kl.—11,400 franków. Sekretarz poselstwa I kl.—9,000; II kl.—7,800. Wszyscy attaché pobierać będą po 5.700 fr.

Do pensji tej dodane będzie 100 pr. dodatku lokalnego, 15 — 25 proc. dodatku drożyznianego oraz ewentualnie rodzinnego zgodnie z normami dla wszystkich urzędników państwowych.

Nowy minister handlu i przemysłu.

(w) Potwierdza się wiadomość, iż miejsce ustępującego ministra handlu i przemysłu Hąci zajmie inż. Surzycki, były dyrektor zakładów przemysłowych Handtkego pod Częstochową. Ostatnio inż. Surzycki przebywał w Rosji.

Sprawa policji.

(w) Wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje: Pod przewodnictwem szefa sekcji bezpieczeństwa publicznego i przy udziale przedstawicieli wszystkich ministerstw oraz głównej komendy milicji odbyło się dnia 12 b. m. w ministerstwie spraw wewnętrznych posiedzenie w sprawie ułożenia instrukcji dla straży bezpieczeństwa przewidującej zakres działania policji jako organu wykonawczego władzy na podstawie istniejących praw i ustaw. Po wyczerpującej dyskusji, w której brano pod uwagę przedstawiony sejmowi projekt o straży bezpieczeństwa szef sekcji bezpieczeństwa publicznego zwrócił się do przedstawicieli ministerstw z prośbą przysłania do ministerstwa spraw wewnętrznych w terminie tygodniowym wniosków, któreby uwzględniły: 1) kwestję zakresów funkcji jakie dla danego ministerstwa mają być wykonywane przez straż bezpieczeństwa. 2) w jakich wypadkach dane ministerstwa uważałyby za celowe zwrócić się bezpośrednio do niższych organów bezpieczeństwa, pomijając naczelne organa straży miejscowych obwodowych względnie komisarzy rządowych. 3) kwestję ustalenia stosunku poszczególnych organów strażniczych istniejących w łonie różnych ministerstw do straży bezpieczeństwa, zaznaczając przy tem, że zdaniem ministerstwa spraw wewnętrznych wszelkie czynności policyjne, jakie organa te spełniają winne być w jaknajkrótszym czasie przyjęte przez ogólną straż bezpieczeństwa.

Aresztowanie członków Rady Del. Rob.

(w) W tych dniach aresztowani zostali dwaj członkowie prezydjum Rady Delegatów robotników miejskich Soboń i Galewski. Na znak protestu, robotnicy miejscy zastrejkowali. Nieczynne są bazary, składy miejskie, częściowo i tanie kuchnie. Robotnicy zwrócili się do wiceprezydenta miasta, Malinowskiego z prośbą o poczynienie starań celem zwolnienia aresztowanych lecz spotkali się z odmową, i twierdzeniem, iż „nie jest to rzeczą".

—o—

Ile kosztuje dzienne wyżywienie.

—o—

Międzykoalicyjna komisja żywnościowa opracowała naukowo kwestję dziennego wyżywienia normalnego człowieka i doszła do następnych wyników.

Przeciętnie zdrowy człowiek, który pracuje, wytworzyć musi dziennie w swym organizmie 3,500 kolorji wewnętrznego ciepła, niezbędnego dla utrzymania jego sił żywotnych. Aby osiągnąć ten cel musi on zjeść dziennie conajmniej: 1 funt ziemniaków, 15 dkg. mięsa, 1 dkg. tłuszczu, 8 dkg. ryżu, lub mąki, 25 gr. jarzyn.

Takie minimum wyżywienia kosztuje w Paryżu 3 fr. 25 ct., w Ameryce 2 fr. 8 ct., w Londynie 1 fr. 75 ct.

W Warszawie kosztuje:

funt chleba razowego	1 mk. 10 f.
funt ziemniaków	— „ 70 „
12 lutów mięsa	2 „ 25 „
6 lutów słoniny	1 „ 20 „
3 luty kaszy	— „ 60 „
6 lutów cukru	— „ 40 „
6 ł. mleka skondens.	— „ 40 „
	6 mk. 65 f.

Gdybyśmy do tego dodali kilka lutów masła i nieco jarzyny, koszt wyżywienia 1 osoby doszedłby do 8 mk. dziennie.

Przypatrzmy się teraz cenom krakowskim:

funt chleba	4 K. — h
funt ziemniaków	— „ 60 „
15 dkg. mięsa	2 „ 10 „
8 dkg. tłuszczu	3 „ 20 „
8 dkg. kaszy	— „ 96 „
25 gr. cukru	— „ 25 „
25 gr. mleka skondens.	— „ 80 „
Razem	11 K. 90 h.

Zatem koszt wyżywienia Krakowianina wynosi dziennie blisko 12 koron.

Zatem Kraków poszczycić się może tem, że bierze pierwszeństwo przed Warszawą, ale... w drożyźnie.

Porównajmy i Łódź. U nas kosztuje:

funt chleba	2 mk. — f.
funt ziemniaków	— „ 60 „
12 lutów mięsa	2 „ — „
6 lutów słoniny	1 „ 50 „
3 luty kaszy	— „ 50 „
6 lutów cukru	1 „ 50 „
6 lutów mleka	— „ 50 „
ogółem	8 mk. 10 f.

Masło, jarzyny, przyprawy 2 mk., wynosi koszt dziennego wyżywienia łodzianina 10 mk. 10 f.

A więc w Łodzi — najdrożej.

—o—

Łódź.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Następne posiedzenia Rady Miejskiej odbędą się we wtorek i środę, 17-go i 18-go czerwca.

Lekarze szkolni.

Na posiedzeniu lekarzy szkolnych w dn. 12 czerwca ustalono dyżury w półkolonjach letnich w parku ks. Józefa. Półkolonje odwiedzać będzie codziennie 4 lekarzy—po 2-ch dla każdej grupy.

Omawiano sposób zredagowania sprawozdań z działalności rocznej. Sprawozdanie ogólne zostanie przesłane Minister. zdrowia.

Z wydziału zaprowiantowania.

Wydział zaprowiantowania na ostatniem posiedzeniu postanowił, aby podnieść cenę ziemniaków w sprzedaży detalicznej na 8 mk. za ćwiartkę. Przyczyną podwyższenia ceny jest znaczne manko ziemniaków, nadsyłanych w otwartych wagonach i wielka ilość zepsutych. Manko wynosi około 20 proc. Wydano polecenie do placów sprzedaży, iż kasy winny sprzedawać kwity na ziemniaki od 8 rano do 1 popol. Ustalono nowe normy sprzedaży detalicznej, a mianowicie rodzinom składającym się od 1 do 3 osób 30 funtów, od 3 do 6—60 i wyżej 6 po 90 na okres.

Kwatery dla wojskowych.

Na zasadzie ustawy z dn. 8 kwietnia o dostarczaniu pomieszczeń dla wojska, tudzież okólnika do powiatowych komisarzy rządowych i prezydentów miast, stanowiących samodzielne powiaty, zostało oznaczone minimum urządzenia kwater oficerskich, a mianowicie: kompletne łóżko (z pościelą), kompletna umywalnia lustro, 2 ręczniki, wiadro, krzesło, lampa wieszadło, rolety.

Półkolonje letnie.

Wydział budownictwa opracował projekt hali, która stanie w parku ks. Józefa obok boiska, przeznaczonego na półkolonje letnie. Hala wybudowana będzie na wzór dawnych budowli drewnianych z dachem łamanym o trzech kondygnacjach i stanowić będzie bardzo estetyczne upiększenie tej części parku. Uruchomienie półkolonji przewidywane jest 17 b.

1,360,279 tanich obiadów w maju.

Ze sprawozdania komitetu tanich kuchni na przytaczamy następujące dane: kuchni czynnych było 62: 42 chrześciańskich i 22 żydowskie.

Wydano obiadów płatnych 772.565, bezpłatnych 587.714, razem 1,360,279, przeciętnie wydawano dziennie po 43.880 obiadów, kuchnie nr. 2 i 77 wydały 10.632 porcji kleików. Wypłacono kuchniom zapomóg 394.060 mk., pozatem kuchnie otrzymują co miesiąc na komorne, wydatki gospodarcze, utrzymanie czystości i hygieny, oraz reperacje kotłów, ogółem 7010 mk.

Zapomogi dla bezrobotnych.

Wysokość zapomóg dla bezrobotnych według preliminarza z 27 stycznia 1919 wynosi w miastach dla głowy rodziny lub osób pojedyńczych 2 marki, dla żony 1 marka, dla dziecka 50 fen., maksimum rodzina 5 marek dziennie. W osadach i wsiach: głowa rodziny 1 mk. 50 fen., żona 1 mk., dziecko 50 fen., maksimum rodzina 4 mk. dziennie; w miastach powiatowych: głowa rodziny 1 marka, żona 75 fen., dziecko 50 fen., maksimum rodzina 3 marki dziennie. Wydział niesienia pomocy bezrobotnym ministerstwa pracy i opieki społecznej pod kierownictwem p. Bolesława Czarnkowskiego podzielił teren b. Kongresówki na 16 okręgów, z których utworzono do 1 maja r. b. 40 komitetów i 40 podkomitetów niesienia pomocy dla bezrobotnych. Komitety pod przewodnictwem delegatów ministerstwa pracy i opieki społecznej składają się z przedstawicieli miejscowych władz administracyjnych, rad miejskich, sejmików powiatowych, instytucji opieki społecznej, organizacji przedsiębiorców i organizacji robotniczych. Liczba tych ostatnich jest równa a czasami nawet przewyższa liczbę przedstawicieli innych organizacji. Komitety zajmują się rozdziałem zapomogi w naturze oraz kontrolą i opieką nad bezrobotnymi wogóle. Wydział niesienia pomocy sieć powyższą użytkował także dla prac przygotowawczych nad uruchomieniem przemysłu.

U handlowców polskich.

Onegdaj w sali własnej przy ul. Piotrkowskiej 108 odbyło się ogólne zebranie członków Stowarzyszenia handlowców polskich. Przybyło z górą 200 osób.

Zebranie zagaił prezes zarządu Kaffanke, który na przewodniczącego zaprosił p. Zenona Łubieńskiego. Sekretarzował Hübner.

Protokuł z poprzedniego zebrania odczytał prof. Waszkiewicz, który też referował sprawozdanie roczne przyjęte przez zebranych.

Członków było ogółem 1210. Prowadzono kursy handlowe, bibljotekę z czytelnią, istnieje koło członkiń, organizuje się koła zawodowe. Składnicę spożywczą przekształcono na Stow. współdzielcze. Robiono wycieczki po kraju, jest sekcja teatralna i drużyny śpiewacze męska i damska. Prowadzoną jest tania kuchnia dla inteligencji.

Referat kasowy wykazał w ogólnym przychodzie 43,220 mk., rozchód usprawiedliwiono na taką samą sumę.

Bilans na 31 grudnia 1918 r. wyniósł ogólną sumę 162,208 mk.

Odczytano kolejno sprawozdania poszczególnych sekcji.

Na wniosek p. Kaffankego uchwalono fundusz pozostały z likwidacji składnicy, w sumie 87,514 mk. przekazać do sum, gromadzonych na budowę własnej siedziby za odliczeniem 2000 mk., które przeznaczono dla Tow. pom. dla żoln. polskiego.

Wybory dały wynik następujący: do zarządu: Pfeifer, radny Kaffanke, Jabłkowski, Drużycki, Łubieński, poseł Dąbrowski, Ładewski, Hilszer, Sandomierski, S. Hübner, radny Borysławski, Bojarski i do kom. rew.: Fabiszewski, Niewirowski, Gryzer, Feja, Słomski. Budżet na rok 1919 uchwalono w sumie 41,900 mk.

W wolnych wnioskach uchwalono: przyłączyć się do wspólnej akcji społeczeństwa w walce o świętowanie świąt katolickich: przekazano zarządowi dezyderat zwoływania ogólnych zebrań co kwartał, oraz zaprojektowano zmianę nazwy Stowarzyszenia, co również rozpatrzone będzie na przyszłym zebraniu. Wkońcu — na wniosek rad. Kaffankego zebrano na rzecz pomocy dla żołnierza polskiego 417 mk. i 18 rb.

U pomorzan.

W sali Tow. Krajoznawczego odbyło się organizacyjne zebranie zamieszkałych w Łodzi pomorzan. Przewodniczył prezes tutejszego sądu handlowego Tujakowski w towarzystwie inż. Swierczewskiego, d-ra Garlińskiego, p. Pilcera. Pióro trzymał p. Konic jr.

Przewodniczący przewodniczącym udzielił głosu ks. dr. Kruszyńskiemu, przybyłemu z Galicji, autorowi „Historji Gdańska", który wygłosił referat o tym mieście.

Następnie zabrał głos inż. Bąkowski z Warszawy, który zaznajomił zebranych z ustawą Towarzystwa pomorzan i gorąco zachęcał do ścisłych stosunków z Mazowszem i Warmją w celu zespolenia tych pięknych prowincji z Macierzą.

W rezultacie uchwalono otwarcie w Łodzi oddziału Towarzystwa pomorzan, przyczem przypomniano zasługi nielicznego grona działaczów tutejszych, którzy przez długie lata konspiracyjnie zajmowali się sprawą uświadamiania pomorzan o ich pochodzeniu polskim i przynależności do naszego kraju.

Do zarządu oddziału wybrano pp. Tujakowskiego, rejenta Chrzanowskiego, mec. Żelazowskiego, p. Swierczewskiego, dyr. Czeraszkiewicza, Czesł. Szaniawskiego, inż. Wiesł. Gerlicza i Hermana Jareckiego.

Zebranie byłych kolejarzy.

Dziś o godz. 2-ej popoł. przy ul. Milsza 64, odbędzie się ogólne zebranie byłych pracowników kolejowych, którzy pracowali na kolejach podczas okupacji niemieckiej.

Pokaz ogrodniczy.

Jutro, o godz. 4-ej popoł. w parku „Źródliska" przy Wodnym Rynku odbędzie się pokaz ogrodniczy, organizowany staraniem tutejszego Koła Związku zawodowych ogrodników.

Starszy ogrodnik miejski mówić będzie o zakładaniu parków.

Wystawa pamiątek wojennych.

W niedzielę o godz. 1 w południe przy ul. Piotrkowskiej 107 nastąpi otwarcie wystawy pamiątek wojennych, z której dochód przeznaczony jest na kwestę „Tydzień dla żołnierza".

Walka z paskarstwem.

Komisja sądowa przy łódzkim urzędzie walki z lichwą i spekulacją rozważała na posiedzeniu w tych dniach sprawy i skazała następujące osoby i firmy:

Mojżesza Bieżańskiego (Dzielna 36a)—na konfiskatę worka liści tytuniowych, 10 paczek tytoniu, oraz na zapłacenie 500 marek grzywny z zamianą na miesiąc aresztu; Zofję Winogrodzką (Zawadzka 36)—na konfiskatę 36 i pół fun. kryształu; Maksa Nusena (Składowa 31)—na konfiskatę gilz i i papierosów; Stanisława Drożalskiego, mieszkańca Białej, pow. brzezińskiego, za przewóz towarów bez przepustek—na konfiskatę; Szmula Kohna (Rozwadowska 36)—na konfiskatę 10 tuzinów pończoch, wełny i skór; Frajdlę Landsberg (Zielona 57)—na konfiskatę 400 sztuk papierosów i gilz, oraz na zapłacenie 500 grzywny, z zamianą na miesiąc aresztu; Dawida Gaja (Rzgowska 141)—na konfiskatę 14 pudełek gilz i tytoniu; Michała Pelca (Lipowa 58)—na konfiskatę 5 f. drożdży; Adolfa Trautwajna (Piotrkowska 73)—na konfiskatę 744 par butów ciepłych; H. Dobrę (Rzgowska 3) za prowadzenie mydlarni potajemnej —na konfiskatę przyrządów do mydła i na zapłacenie 500 mk grzywny, z zamianą na 2 tygodnie aresztu; Józefa Kwiasowskiego (Staro-Zarzewska 41)—na konfiskatę 6 pudełek mleka kondensowanego, 76 i pół funta cukru i 5 fun. herbaty, oraz na zapłacenie 200 mk. grzywny; Szmula Abrama Przygodę (ul. Cegielniana 45)—na konfiskatę 142 pudełek guzików, 300 ubrań, 11 kawałków różnego towaru, 6 kawałków damskiego towaru, oraz na zapłacenie 1000 mk. grzywny; Karola Matmiiera, mieszk. gm. Podolin—na konfiskatę 11 funtów badyli tytuniowych; Lejzora Goldmana, mieszk. wsi Dobra, pow. tureckiego—na konfiskatę 1920 funtów mąki i na zapłacenie 5000 mk. z zamianą na miesiąc aresztu; Borucha Makowera (Piotrkowska 92)—na konfiskatę 43 par spodni i alpagi; Samuela Silberberga (Zakątna 19)—na konfiskatę 640 f. mąki i na zapłacenie 500 mk. grzywny i A. Dobersztejna (Przejazd № 18)—na konfiskatę 191 fun. cukru i na zapłacenie 500 mk. kary.

Znaczek na Tow. pomocy dla żołnierza polskiego.

Jutro w niedzielę, odbędzie się sprzedaż uliczna znaczka na dochód Tow. pom dla żołnierza polskiego.

Dzielnice pozostaną te same, co w poprzednią niedzielę, a mianowicie: I. Piotrkowska 295 — (stołow. Geyera), II. Piotrkowska 204-6, III. Piotrkowska 104 (Centralna), IV. Średnia 19, V. Zgierska 11.

Puszki wydawane będą w sobotę o godz. 4-ej pp. i w niedzielę od godz. 9 rano.

Kwestujący obowiązani są zwrócić puszki w niedzielę do godz. 5-ej pp.

Wycieczka Tow. Krajoznawczego.

W dzień Bożego Ciała, dnia 19 b. m. Towarzystwo krajoznawcze urządza wycieczkę do Łowicza, ze względu na to, iż procesja Bożego Ciała, urządzona przez księżaków należy do najpiękniejszych uroczystości na ziemiach polskich pożądany jest współudział w wycieczce możliwie największej ilości uczestników. Zapisy w sobotę, dn. 14 od godz. 7—8 wieczorem.

Teatr Polski.

Dziś odbędzie się pierwszy gościnny występ znakomitego artysty i reżysera p. Al. Zelwerowicza w „Weselu" St. Wyspiańskiego.

Po połud. o godz. 4 po cenach najniższych. Teatr daje dla uczącej się młodzieży „Zemstę" Al. hr. Fredry, komedję starą a zawsze nową, zawsze świeżą. Jutro drugi występ znakomitego gościa w „Żywym trupie" L. Tołstoja. Po południu za po cenach popularnych ukaże się „Profesor Storycin" L. Andrejewa.

Dwa napady bandyckie.

Onegdajszej nocy do mieszkania Henryka Hofmana, kolonisty we wsi Natolin, gm. Lipiny, pow. brzezińskiego, za pomocą wytłoczenia szyby w oknie wtargnęło czterech uzbrojonych w rewolwery bandytów i sterroryzowawszy domowników, bandyci wrzucili ich do piwnicy, poczem splądrowali mieszkanie, a nie znalazłszy pieniędzy, zaczęli bić Hofmana, domagając się wskazania miejsca, gdzie takowe są przechowane.

Bandyci, zatarasowawszy wejście do piwnicy, zrabowali gotówką 500 mk., 130 rb. w bonach łódzkich i 61 rb., oraz rzeczy na sumę 7000 mk., poczem zbiegli.

Tejże nocy do mieszkania Wojciecha Turka we wsi Kamień-Miszewskie, gm. Bartoszewice, pow. brzezińskiego wtargnęło dwóch uzbrojonych w rewolwery bandytów i zażądało wydania im pieniędzy, Bandyci, zrabowawszy 140 mk., 100 rb. 15 rb. w bonach i 10 rubli w złocie, umknęli z łupem bez karnie.

TEATR POLSKI (Cegielniana 63)
pod dyr. **Franciszka Rychłowskiego.**
Sobota dnia 14 czerwca popołudniu o godz. 4-ej po cenach najniższych dla młodzieży **„Zemsta“** komedja w 4 aktach Al. hr. Fredry. Wieczorem o godz. 7.30 występ Al. Zelwerowicza **„Wesele“** dramat w 3 akt. St. Wyspiańskiego.

Brzeziny.

Wejście oddziału wojsk gen. Hallera.

W środę, dnia 11 czerwca, podczas posiedzenia Rady Miejskiej nadeszła o godz. 6 po poł. wiadomość, że niebawem ma wejść do miasta oddział wojsk gen. Hallera. Obecny na posiedzeniu przedstawiciel wydziału powiatowego p. Babiński potwierdził tę wiadomość i pozostawił do uznania Rady ewentualne powitanie hallerczyków.

Rada, po krótkiej dyskusji, uchwaliła przerwać obrady i wziąć udział w powitaniu. Zawiadomiono o wejściu hallerczyków straż ogniową ochotniczą. Wkrótce na Rynek zajechało konno 6 oficerów. Tłum ciekawych otoczył niewidzianych tu przybyszów. Od oficerów dowiedziano się, że oddział wojska, składający się ze 130—150 ludzi (artylerja) przybędzie do Brzezin za godzinę.

Mieszkańcy miasta zupełnie odruchowo, bez żadnych nakazów, przystąpili do powitania. Straż ogniowa pod przewodnictwem p. Mruza z orkiestrą na czele wyruszyła za cmentarz, oczekując gości.

Z inicjatywy radnych żydowskich ustawiono przed magistratem stoły, przybrane palmami, na których pojawiły się stosy zakąsek.

Hallerczycy przybyli dopiero o godzinie 11 min. 15 w nocy na Rynek. Oczekiwały na przyjście ich tłumy. Światła elektrycznego, z powodu braku węgla, nie było, więc tylko księżyc i kilka pochodni oświetlało ziemne sylwetki żołnierzy na koniach, niewyraźne kształty armat i szary tłum.

Gdy oddział wojsk uszykował się na Rynku, burmistrz miasta p. W. Niedźwiedź wręczył dowódcy wojsk chleb i sól, witając hallerczyków w imieniu miasta, poczem kasjer powiatowej kasy i radny p. W. Jerzykowski wygłosił mowę powitalną, na którą dowódca odpowiedział w języku francuskim, wznosząc okrzyk: „Niech żyje silna Polska!“ Zgromadzony tłum pochwycił entuzjastycznie okrzyk ten. Orkiestra zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła“. Przy zastawionym stole hallerczycy posilali się do późna w noc.

—o—

Ofiary

złożone w „Głosie Polskim“:

Zamiast kwiatów z okazji 25-letniego jubileuszu p. Maksa Ceswana—nauczycielstwo szkoły № 25 składa: na „Uzdrowisko 10 mk. i na Dom Sierot (Północna 38) 10 mk. 538

Dla bezrobotnych.

Z okazji zaślubin p. Różewiczówny z p. S. Erlichem—A. Fleiszerównu 10 mk. 535

Jako kara za niewypełnienie obowiązku—Krzemiński 5 mk. 537

Na Dom Sierot (bez różnicy wyznania).

Tadeusz Papuziński, Ludwik Potok i Janina Potok 4 mk. 539

Na Dom Sierot (Północna 38).

Zamiast kwiatów w dniu urodzin p. Reny S.—Dr. Prybulski 20 mk. 534

Na „Niedolę dziecięcą“.
Wólczańska 85.

Zamiast kwiatów na grób nieodżałowanego Ludwika Frydmana — w drugą rocznicę śmierci żona i syn 10 mk. 540

W drugą rocznicę śmierci ukochanngo brata i stryja b. p. Ludwika Frydmana—Juljan i Nikodem Frydman 25 mk. 541

W drugą rocznicę zgonu nieodżałowanego kuzyna b. p. Ludwika Frydmana—Leonowie Finkelstein 10 mk. 542

Na ochronę kobiet.

S. B. 5 mk. 50 fen. 643

Na Dom Starców im. małż. Konstadt (Średnia 50).

Z powodu wyzdrowienia Markusa Flachsa—bezimiennie 10 mk. 544

Na „Talmud Torę“.

Z powodu wyzdrowienia Markusa Flachsa—M. B. 25 mk. 545

Dla żołnierza polskiego.

Otrzymane od p. Pietrasika — Antoni Hilczer 25 mk. 546

Na „Kroplę Mleka“.

A Szmidt 50 mk. 532

Dla biednych dzieci szkoły powszechnej żydowskiej Nr. 20.

Dla uczczenia pamięci zmarłej ciotki b. p. Henriety z Kępińskich Kielerowej—dr. Adolf Sztajnberg z żoną 25 mk. 533

Na klinikę położniczą (Sienkiewicza 83).

Z okazji zaślubin p. Heleny Frydmanówny z p. Hakiem — rodzina Halberstadt 10 marak. 547

Na „Uzdrowisko“.

Zamiast kwiatów z okazji rocznicy ślubu pp. Abramostwa Grabińskich—Jakób Morgenstern 5 mk. 548

Wczoraj wyszło 300,000.

Ciągnienie Loterji R. G. O.

Wczoraj, w ósmym dniu ciągnienia loterji R. G. O. padły następujące większe wygrane.

Mk. 300,000 nr. 48453.
Mk. 80,000 nr. 17641.
Mk. 5000 nr. nr. 2313 12886 15457.
Mk. 3000 nr. nr. 5026 8732 14372 26702.
Mk. 1000 3177 3523 3874 4314 7784 17807 17811 26996 31096 39490 42474 49461.
Mk. 800 № 2369 6579 8720 9158 11213 12966 13299 15903 15922 17601 18572 19030 20849 24492 24664 24761 27204 28733 29942 31925 32760 32947 35585 35964 37148 39705 40410 42135 46770.
Mk. 400 № 60 2585 4101 7305 7724 11241 12616 12909 13243 13463 15962 16874 18568 18780 21122 24453 25009 26345 28528 28620 29882 31739 32333 33023 34692 37112 37859 37879 38429 38913 39696 40673 41679 43232 44118 46672 48010.

Zawiadomienie.

W niedzielę, dnia 15 czerwca r. b. o godz. 2 popoł. w sali fabrycznej L. Geyera, Piotrkowska 301 odbędzie się

WALNE ZEBRANIE

członków Polskiego Zw. Zaw. Robotn. Przemysłu Włóknistego „Praca".

PORZĄDEK DZIENNY: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2) Sprawozdanie ogólne kasowe, Sekcji bibljotecznej. 3) Zatwierdzenie bilansu. 4) Uchwalenie budżetu na rok 1919. 5) Podniesienie składek członkowskich. 6) Składnica związkowa. 7) Wybór zarządu i komisji Rewizyjnej. 8) Wolne wnioski.

O liczne i punktualne przybycie uprasza **Zarząd.**

UWAGA: Zebranie, jako zwołane w drugiem terminie odbędzie się bez względu na ilość przybyłych członków.

Ogród Koncertowy

— przy ul. Przejazd nr. 1. —

Dziś i codziennie: **KONCERT** Dziś i codziennie:

ORKIESTY DĘTEJ.

Początek o g. 7 wiecz. **Bufet na miejscu.** Początek o g. 7 wiecz.

Zarząd Towarzystwa Pielęgnowania Chorych „BYKUR CHOLIM" zaprasza niniejszym krewnych i przyjaciół

b. p. BERTY JAROCIŃSKIEJ

na nabożeństwo żałobne, które odbędzie się w rocznicę skonu w niedzielę, dn. 15 czerwca o godzinie 12-ej w południe w synagodze przy Nowym Rynku № 10.

Robotnicy

którzy pracowali do 9-go listopada r. 1918 w firmie Fabryki Farb dawn. Fryd. Bayer i S-ka w Lewerkusen i którzy tego dnia i później powrócili do kraju, a dotychczas nie odebrali wyznaczonego im odszkodowania, zechcą zgłosić się po odbiór tych pieniędzy do kasy firmy Tow. Akc. Fryd. Bayer i S-ka w Łodzi, ul. Sienkiewicza № 55. 132—3

Ważne dla kooperatyw — **Ważne dla spółek rolniczych**

Benedykta № 2

Najtańsze ceny!! Niebywały wybór!!

Dom Kom. Handl. „UNION"

Benedykta 2

Poleca świeżo nadeszłe transporty:

Materjały na suknie i kostjumy
Wełny i batysty na bluzki
Jedwabie, etaminy, mesaliny
Towary na ubrania i palta męskie
Kapelusze i czapki
Chustki, obrusy i kołdry
Halki, spódnice i szale
Ubrania i spodnie
Kamasze, pantofle, sandały.
Nici, rękawiczki, pończochy.
Mydło, puder, gutalina.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

956—3

Benedykta № 2

Uczenica VII klasy Polskiego Gimn. Filologicznego udziela lekcji. Średnia № 8, m. 14, codzien. od 1-ej pp. 370—2

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Piątkowski obwieszcza, że wyznaczone zostały sprzedaże różnych ruchomości:

na 24 czerwca r. b. — przy ul. Wschodniej № 24 u Jakóba-Dawida Krakowskiego meble i in., ocenione na 305 rb.

na 27 czerwca r. b. — przy ul. Brajera (Radogoszcz) u Antoniego Sitkiewicza meble, ocenione na 450 rb.

przy ul. Franciszkańskiej 25 u Ignacego-Dominika Kopczyńskiego meble i in., ocenione na 285 rb.

na 1 lipca r. b. — przy ul. Dworskiej № 39 u Piotra Nowaka meble i in., ocen. na 210 rb.

na 15 lipca r. b. — przy ul. Aleksandryjskiej № 18 u Moszka Szmuklerskiego meble, ocenione na 250 rb.

Komornik S. Piątkowski, Łódź, 10-VI 1919 r. 438—1

Pewna egzystencja

Poszukiwany technik-handlowiec obeznany z robotami budowlanymi (krycie dachów, chodniki etc.) Tylko rutynowani, mogący zastąpić właściciela, zechcą złożyć szczegółow. oferty do Biura Informacyjno-Handlowego Aleksandra Gersdorfa Łódź, ul. Piotrkowska 84 dla „Rozwój". 341—3

Najlepsze i najtańsze źródło sprzedaży różnych

Pasów

oraz

Smarów

u M. Baharier Piotrkowska № 25. (w podwórzu). 296—3

Do nabycia we wszystkich księgarniach:

TYTOŃ, jego uprawa i wyrób.
GARBARSTWO, przerobienie skór etc.
WYRÓB PIWA, zarys piwowarstwa. Cena po mk. 3.30, z przesyłką pocztową mk. 3.80. Nakład L. Fiszera w Łodzi, ul. Piotrk. 47. 443—3

NA WYPŁATĘ

towary damskie, męskie, dziecinne, bluzki, obrusy i kołdry

Ch. Markowicz i S-ka
Piotrkowska № 37, w podwórzu. 091—3

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe i niemoc płciowa.

Godz. przyjęć od 9—2 i 4½—8 w. dla pań od 5—6.

Zawadzka № 1, róg Piotrk. 9313—151—1

Dr. I. Silberstrom

Ordynator Ambulatorjów Miejsk.

Zielona 11 (róg Zachodniej).

Choroby skóry, włosów i weneryczne

Niemoc płciowa.

Przyjm. od 9—11 rano i 4—7 pp. Panie od 4—5 po poł. 206—9

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczopłciowych (niemoc płciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej.

Godziny przyjęcia: 9 — 2 rano 6—8 po poł. Dla pań od 5—6 p.p. 575—30

Pies policyjny

zaginął dnia 8 czerwca 1919 r. był zupełnie ostrzyżony, wabi się „Hela" proszę odprowadzić za wynagrodzeniem do portjera przy ul. Piotrkowskiej № 40. 440—2

Dr. Z. Mierzyński

Choroby wewnętrzne i weneryczne

Krótka № 4.

Godziny przyjęć od 5 do 7 w. (prócz niedziel i świąt). 990—1

Poszukiwany kapitalista z kapitałem

100,000 marek

dla wyjątkowo korzystnego przedsiębiorstwa komunalnego Oferty pod B. E. w admin. 413—1

Poszukuję od 1-go lipca

sali fabrycznej

40×10, połącz. elektr. na przyległych Lipowej ulicach. Łaskawe oferty składać proszę pod „P. 100" w adm. „Głosu". 485-1

Poszukuje się do wynajęcia w czystym domu, przy rodzinie chrześc.

2-3 pokoi eleg. umebl.

ze wszelk. wygodami. Łask. oferty pod lit. „K. E." uprasza się składać w adm. „Głosu". 414—1

Lecznica Unitas

wznowiła leczenie lampą kwarcową od 8 rano do 6 wiecz. 407—2

PIANINO

kupię w dobrym stanie. — Oferty w administr. „Głosu" pod „G. H." 451—2

Zgubiono paszport niemiecki wydany w Łodzi, na imię Józefy Czerwiak. 715a—3

PIEGI I PRYSZCZE!!

usuwa radykalnie tylko znany ze swej dobroci krem



„EROS"

Zatw. przez Urząd lekarski

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Wystrzegać się kremów z podobnemi nazwami.

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. A. A. Uwaga! Kupuję garderobę, futra, bieliznę, dywany, pianina, kwity lombardowe. Wólczańska 43, m. 6. Płacę najwyższe ceny. 225—15

A. A. A. A. Meble najtaniej w dużym wyborze, nowe i używane, oraz łóżka metalowe, wanny i biurowe meble, poleca magazyn mebli Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116, I piętro, front. 963

A! A! Meble różne wyprzedam. Łóżko, materace szafy, bieliźniarkę, otomanę, kredens, stół, krzesła, umywalnię, salonowy garnitur mebli, kapy pluszowe, gramofon. Piotrkowska 261 m. 4, front. 319-10

A. A. Lombardowe kwity, garderobę, bieliznę, futra, dywany, brylanty, biżuterję kupuję. Płacę najwyższe ceny. Dzielna 1, front, I piętro, m. 7. 323—3

Akuszerka Nowakowska mieszka obecnie Dzielna № 34. 721—14

Aparaty fotograficzne podw. 13×18 i 9×12 przedwojenne. Anastygmaty i dub. kasetki okazyjnie do sprzedania. Zielona № 3, m. 5, od 1—3 pp. 449—2

Biurko z dobrego drzewa, wysoka szafa z 6-ciu półkami do sprzedania. Redakcja „Lodzer Freie Presse", Piotrkowska 86, od 9—12 i od 3—7. 462—1

Biurko dębowe, stylowe, solidnej roboty, sprzedam tanio. Główna 42 u stolarza. 322—3

Bilanse ekspertyzy, zorganizowanie buchalterji i biurowości, również stałą kontrolę i prowadzenie ksiąg handl. i korespondencji, na godziny, zarówno w przedsiębiorstwach prywatnych jak i spółkach komandytowych, kooperatywach, kasach pożyczk.-oszczędn. i tp., oraz doprowadzenie do porządku zaniedbanych ksiąg uskutecznia długoletni głów. buch.-koresp. Tow. Akc., arbiter i ekspert sądowy. Dyskrecja absolutna zapewniona. Referencje pierwszorzędne. Oferty sub. „Bankbuch" w administracji „Głosu". 967-6

Ciechocinek. Pensjonaty L. Żurkowskiej, obok łazienek, dworki „Poraj" i „Juljanówka". Ceny przystępne. 70—12

Dziecinny sportowy wózek sprzedam. Piotrkowska 271, w sklepie. 430—3

Do sprzedania solidne urządzenie sklepowe, dywany, szafa i inne rzeczy. Składowa 16, m. 16. 432—3

Do sprzedania 2 łóżka z materacami i inne meble. Rzgowska 7, m. 49. 345—3

Do sprzedania pokój stołowy i sypialny z jasnej dębiny, piramida kryształowa do zakąsek. Wiadomość: Sienkiewicza 39, m. 25, od 10—3 po południu. 389—3

Frak sprzedam. Orla 9—16, od godz. 1—3 pp. 358—3

Inteligent poszukuje młodej wykształconej Polki celem konwersacji polskiej. Oferty proszę składać sub. „Inteligentna Polka" do adm. „Głosu". 442—3

Kompletne sypialnie mahoniowe złocone, białe i jasne dębowe do sprzedania. — Piotrkowska 17. Wiadomość w hotelu. 418—6

Kapelusze męskie, dziecinne, obuwie, firanki, obrusy, ręczniki, spodnie poleca Sklep Komisowy Feliksa Potza, Sienkiewicza 35. 255—2

Młoda inteligentna osoba poszukuje posady sklepowej. Wiadomość: Konstantynowska 50, m. 12. 425—1

Meble sprzedaję nowe i używane, stołowy, salon oraz pojedyńcze. Dzielna № 11, m. 25 w podwórzu. 419—12

Meble z 2 pokoi i kuchni do sprzedania. Piotrkowska № 94, m. 7. 291—3

Meble używane z sypialni i pokoju stołowego do sprzedania, ul. Główna № 26, oficyna II piętro, od 10—1 i od 3—6 godziny. 453—3

Moskwa, Kijów, Odesa, Baku, Tyflis i z powrotem jedzie żona urzędnika 15 czerwca — przyjmie listy; wiadomość Cegielniana 74 — 34, Zacharski, godz. 6—8 wiecz. 331—2

Młoda wdowa, przyjezdna, bezdzietna poszukuje posady kasjerki za kaucją. Wiadomość: ul. św. Doroty № 3, m. 8. 362—2

Matematyk abiturjent Pabjan. Szkoły Realnej przyjmuje lekcje na lato (lub kondycję) Dzielna 47, m. 33; od 3 do 5-ej. 378—3

Nauczycielka z długoletnią praktyką poszukuje kondycji na wyjazd na wakacje lub stałe. Oferty do adm. „Głosu" sub. M. I. 298—2

Pokój frontowy umeblowany z oddzielnym wejściem, przy rodzinie, do wynajęcia. Pańska 39, m. 9. 429—2

Pokój umeblowany z elektrycznością, w eleganckiem domu, z oddzielnem wejściem, do wynajęcia. Piotrkowska 175, m. 9. 285—3

Poszukuję 6 dębowych krzeseł używanych. Oferty w „Głosie" pod „Krzesła" 426—2

Pokój umeblowany przy inteligentnej rodzinie zaraz do wynajęcia. Lipowa 20, m. 12. 303—3

Pokój umeblowany przy rodzinie chrześcijańskiej z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od zaraz. Południowa № 4, m. 9. 397—3

Potrzebne uczennice do pracowni sukien i okryć damskich. Sienkiewicza 31, m. 23, lewa oficyna, drugie wejście, II piętro. W. Tomaszewska. 285—3

Łaciny w zakresie gimnazjum, francuskiego i angielskiego udziela rutynowany językoznawca gruntownie z prędko ujawniającem się sukcesem. Adres: Zielona 42, m. 30, od 3—5 po poł., albo w admin. „Głosu" sub „M. L." 246—2

Pokój umeblowany z elektrycznem oświetleniem do wynajęcia. Wiadomość: Piotrkowska 117, prawa oficyna, III wejście, parter. 441—1

Pokój oświetlenie elektryczne do wynajęcia. Sienkiewicza 35, front I piętro, na prawo. 447—1

Pokój elegancko umeblowany, ze światłem elektryczn. lub gazowem, oddzielnem wejściem, w okolicy: od Dzielnej do Głównej, wynajmie od zaraz urzędnik wojskowy, może być z obiadami. Wiadomość w admin. „Głosu" pod „108". 36—0

Rower B. S. A. w dobrym stanie do sprzedania. Pańska 34 w podwórzu. 439—2

Restaurację w dobrym punkcie sprzedam z powodu wyjazdu. Oferty pod „Restauracja" w „Głosie". 382-3

Stróż potrzebny sumienny, pracowity. Krótka 9, od 2—3. 450—1

Szelak suchy, jest do odstąpienia parę funtów. Oferty z zaofiarowaniem ceny proszę składać w admin. „Głosu" dla „Fachowca" 943—3

Student wyższego semestru Politechniki Warszawskiej (były wojskowy) poszukuje lekcji. Wiadomość: Konstantynowska 18, m. 7. 422—1

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Eljasza Chajmowicza. 287—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Moszka Arona Bornsteina. 290—3

Zgubiono paszport, wydany w Rawie, na imię Szoela Majlecha Szwarca. 234—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Szmula Liebermana. 394-3

Zgubiono paszport, wydany w Kielcach na imie Małki Chany Moszkowicz. 340—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Leiba Litwina. 347—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach, na imię Bernarda Grinszteina, zam. przy ul. Tuszyńskiej № 31. 326—3

Zgubiono portfel, zawierający między innemi: paszport, wyd. w Łodzi, patent na mał galanter. i patent przemysłowy, wydane imię Zyndla Studenta, Nowo-Zarzewska 2 330—3

Zgubiono paszport niemiecki na imię Reginy Nouman, wydany w Łodzi. 454-1

Zgubiono paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Arona Judy Bergera. 458-3

Zgubiono paszport niemiecki wydany w Łodzi i pokwitowanie nowozaciężnego (1899), wydane na imię Mosesa Goldbluma, Piotrkowska 120. 456-3

Zgubiono kartę węglową na imię Jakóba Różańskiego za № 2630, Piotrkowska № 35. 464—1

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Hila Sterna. 488—1

Zgubiono kartę węglową, wyd. na imię Kazimierza Kika. 436—1

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Calela Szwarca. 434-3

Zgubiono książeczkę członkowską Związku Ekonomicznego Pracowników Państwowych na imię Afterguta Oskara. 448—1

Zgubiono legitymację chlebową na imię Jakóba Weinberga na 3 osoby. 459-1

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Jakóba Fajansa. 361—3

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Moszka Adlera. 385—3

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Bronisławy Bezbrodówny. 388—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Mindly Kohn. 353—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany Łasku, gub. Piotrkowskiej, na imię Łaji Piły. 367—2

Z powodu wyjazdu, okazyjnie sprzedam urządzenie sklepowe, jedwabną kołderkę, 2 duże kufry, teczkę skórzaną, serwis porcelanowy, 2 pary męskich kamaszy № 27 (żółte i czarne) i różne inne przedmioty. Wiadomość: Radwańska № 32, m. 3. 412—1

Zaginął mi portfel z pieniędzmi, paszportem, wydanym w Brzezinach, oraz z dublikatami z rejestracji strat wojennych z górą 600 rb. i inne kwity. Znalazca po zatrzymaniu pieniędzy zechce mi zwrócić bezwartościowe dla niego dokumenty. Mikołaj Stasiak, Ciosny, powiat brzeziński. 406—1

Zgubiono kartę węglową, wydaną na imię Gustawa Fogta. 424—1

Zgubiono legitymację, wydaną przez Komitet dla bezrobotnych w Łodzi, na imię Stanisława Wawrzyka. 423—1

Zgubiono legitymację chlebową, wydaną na imię Michała Aronowicza, na 3 osoby. 421—1

Zgubiono matrykułę Reginy Zajdenfeldówny, uczenicy klasy III-ej gimnazjum p. Marji Pruszyńskiej. 411—1

Zgubiono patent, wydany przez Państw. zarząd Skarbowy na imię Józefa Kożucha kat. VIII (tkack.) 420—1

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Rudzie Pabjanickiej, na imię Katarzyny Rendzikowskiej. 419—1

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w gm. Grabów, pow. Kolskiego, na imię Józefy Beck. 417—3

Zgubiono paszport rosyjski, wyd. na imię Mordki Gelfanta. 410—1

Zgubiono paszport, wydany w Gostyninie, na imię Berka Łomzera. 409—1

Zgubiono paszport tymczasowy wydany w Łodzi, na imię Godela Gelfanta. 408—1

6

Tylko po sześć marek funt sera śmietankowego wyborowego sprzedają sklepy Warszawskiego Ziemiańskiego T-wa Mleczarskiego. 41ę—1

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.